

**Protokół ze wspólnego posiedzenia
Komisji Budżetu i Uchwał oraz Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki
z dnia 28 czerwca 2016 roku**

Dnia 28.06.2016 r. o godzinie 12.15 odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Uchwał oraz Komisji Oświaty Zdrowia Kultury i Turystyki, w którym uczestniczyli jej członkowie, zgodnie z dołączonymi listami obecności (zał. 1 i 2)

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powitała zgromadzonych i przekazała głos Przewodniczącej Budżetu i Uchwał Pani Renacie Olechnowicz, która przedstawiła proponowany porządek obrad:

1. Omówienie projektów uchwał na sesję w dniu 29.06.2016 r.;
2. Opracowanie opinii w sprawie wykonania przez Wójta Gminy Kętrzyn budżetu za 2015 rok;
3. Sprawy różne.

Ad. pkt 1

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz powiedziała, że w projekcie uchwały dotyczącej zmian w budżecie ujęto wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem gminy. Mamy 3 projekty uchwał dotyczące współfinansowania inwestycji, w tym w sprawie przekazania środków Związkowi Gmin Barcja na budowę ścieżek rowerowych.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz powiedziała, że na najbliższą sesję został przygotowany projekt uchwały w sprawie metody ustalania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stawek opłat oraz terminów, częstotliwości i trybu ich uiszczania. Uchwała ta stanowi pewną bolączkę dla mieszkańców, ponieważ określa wyższe stawki za gospodarowanie odpadami, tj. za odpady zbierane w sposób nieselektywny zwiększa się o 2 zł, natomiast za odpady zbierane w sposób selektywny opłata zwiększa się z kwoty 8,50 do kwoty 10,10 zł od osoby. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz odczytała uzasadnienie do w/w projektu uchwały i powiedziała, iż uważa, że mieszkańcy i tak ponoszą wysokie koszty za gospodarowanie odpadami i nie może zgodzić się z tak znaczną podwyżką.

Radny Pan Ireneusz Żukowski powiedział, że jeżeli zostawimy dotychczasowe stawki to będziemy musieli dotować jako gmina a na to nie możemy sobie pozwolić, więc trochę jesteśmy postawieni pod ścianą.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że przetarg się odbył, jeśli zamawiający nie posiada wystarczających środków na finansowanie realizacji zamówienia, może ten przetarg unieważnić. Radny zapytał czy radni mają wiedzę jaki proces tego zamówienia wyliczył komunalnik. Radny powiedział, że kupiliśmy program do obsługi 6000 mieszkańców i jeśli wystarczyła ta stawka, którą uchwaliliśmy to jakie jest na dzień dzisiejszy uzasadnienie, żeby 20 gr przeznaczyć na obsługę skoro już ten system funkcjonuje, kiedy jeśli ktoś nie płaci i wysyła mu się upomnienie i się pisze kwotę 8 czy 10 zł za koszty upomnienia. Dlaczego radny jako osoba płacąca ma ponosić odpowiedzialność za tych, którzy nie płacą? Czy nie dość działań Prezesa pozorowanych,

ubierania się w kombinezon i wycinania drzew? Zgodnie z art. 11 ustawy o samorządzie gminnym rada nakreśla kierunki a wójt je realizuje. Gdzie jest Gminne Przedsiębiorstwo, dlaczego tego nie robi? Od 1 lipca Rząd wprowadza in-house, zamówienie z wolnej ręki, wójt może zlecić obsługę swojemu przedsiębiorstwu.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz powiedziała, że uważa, iż ten przetarg powinien zostać unieważniony.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że jest przeciw przyjęciu tych stawek.

Radny Pan Ireneusz Żukowski powiedział, że też nie jest za podwyżką ale potrzebne są mocne argumenty.

Radna Pani Beata Bohdanowicz powiedziała, że jest to duża podwyżka, mieszkańcy i tak mają dużo opłat, zaraz może będzie podwyżka wody i zapytała dlaczego nasze przedsiębiorstwo nie stanęło do przetargu.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że nie ma żadnej wizji funkcjonowania Gminnego Przedsiębiorstwa. Wiedza Pana Prezesa nie pozwala stanąć do przetargu. Teraz będąc podwykonawcą to miejski komunalnik musiał dla gminnego załatwić zezwolenia a oni tylko łaskawie przyszli i odebrali. Działania są pozorowane, ale o tym wszystkim to Rada dowie się już na sesji. Jeśli chodzi o tę uchwałę to tu się powołuje na ustawę, że musi się samo finansować. A ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków? Radny prosił o przedstawienie kosztów jakie ponosi spółka na zadania związane z tą ustawą, po to by zabezpieczyć ludzi i zmusić Prezesa aby te koszty niwelował. Minęło 2 miesiące i Radny kosztów nie dostał. A co będzie jeśli przyjdzie do spółki kontrola z NIK i tam jest łamana ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i koszty np. wyjdą 10 zł? Co robi w tej sprawie Wójt? Co będzie jeśli te koszty będą kształtować się w granicy 10 zł, czy Rada podniesie rękę za tym by woda kosztowała 10 zł? Prezes występuje w Telewizji Mazurskiej, nie mając pojęcia co to są wiarygodności. Mówi, że spółka miała 1 milion strat, a on w miesiąc o 500 000 zł zniwelował tę stratę. Nie ma żadnych działań a to co się robi doprowadzi nas do tego, że będziemy stać przed dylematem ile ma woda kosztować. Radny powiedział, że zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę Prezes raz do roku musi Wójtowi przedstawić koszty jakie ponosi spółka w związku z dostarczaniem mieszkańcom wody, Wójt sprawdza i jeśli nie ma błędów merytorycznych to przedstawia Radzie. Od lat Rada nie otrzymywała tych kosztów. Radny myślał, że nastanie nowy Prezes i będzie te koszty niwelował. Na sesji nie można o tym rozmawiać, nie ma z kim dyskutować, bo mówią, że odpowiedź będzie na piśmie, a wszystkie odpowiedzi przychodzą zdecydowanie po terminie i są nie rzetelne. Prezes mówił na sesji, że fundusz płac w spółce wynosi 39 000 zł, co było bzdurą, bo okazało się, że wynosi 89 000 razy 12 miesięcy daje kwotę milion zł rocznie i to trzeba zarobić, a z czego? Czy ktoś z Radnych wie ile pieniędzy włożyliśmy w spółkę? Prawie 1 200 000 zł, a Prezes się chwali, że kupi samochód z hds, a czy nie warto kupić samochód do obsługi ludności w zakresie odbioru śmieci? Radny dodał, że nie wyrazi zgody na podwyżkę do kwoty 10,10 zł. Rada nie była poinformowana o tym, że będzie przetarg ani o tym jaka oferta wpłynęła. Nikt z Radą nie rozmawiał i nie wyjaśniał tej sprawy. Takie właśnie jest traktowanie Rady, że ma zrobić. Rada określa kierunki a wójt je realizuje i na tym stanowisku Radny będzie stał, a u nas jest odwrotnie, to Wójt mówi Radzie co ma zrobić. Można było podjąć pewne działania w interesie mieszkańców i tę cenę negocjować. Nie ma tu żadnej wspólnej polityki, spółka nie robi nic oprócz pozorowanych działań. W okresie od 27 stycznia do 31 marca gmina zapłaciła spółce za wykonanie różnych zadań 70 000 zł, a od początku roku do 23 stycznia nie zapłaciła nawet złotówki. Te daty różnią się tylko tym, że

Prezesem jeszcze wtedy nie był Pan Szczurko. Za wycięcie 16 drzew płaci się spółce 9000 zł, jest to ewidentna niegospodarność. Na siłę uszczęśliwia się spółkę kosztem gminy, a na dzień dzisiejszy znalazł się jeszcze pomysł, żeby uszczęśliwić spółkę kosztem mieszkańców bo ponad 60% z odbioru odpadów z terenu gminy wykonuje nasza spółka jako podwykonawca. W złotówkach ta podwyżka da ponad 31 000 zł miesięcznie. To nasze przedsiębiorstwo powinno zająć się odbiorem odpadów w gminie, tu leżą pieniądze i trzeba je podnieść, a tu nie ma merytoryki i nie ma z kim rozmawiać, bo Prezes wszystkich ignoruje, nie tylko Radę ale wszystkich. Na spotkania Kętrzyńskiego Związku Międzygminnego Gospodarka Odpadami nie przychodzi. Po to w nim jesteśmy, żebyśmy co jakiś czas wymienili uwagi, były 3 spotkania z Prezesami, na żadne z nich Prezes Szczurko osobiście nie przyszedł. Radny powiedział, że sprawę odpadów zna od podszewki i bardzo go boli, że tak się dzieje. Tu się zachwycamy, że gdzieś kawałek drogi zrobiono, wstawiono jakieś witacze, a to są pozorowane działania, a najważniejsze są działania dotyczące kosztów utrzymania mieszkańców. Jeśli ustawodawca mówi, że mieszkaniowiec nie może płacić więcej za odpady niż 3% swoich dochodów, to znaczy zauważa, że coś się źle dzieje, jeśli ustawodawca wprowadza in-house, żeby wójt czy burmistrz miał prawo zlecić odbiór odpadów dla swojej spółki to znaczy, że zauważa, że coś się z tym tematem źle dzieje. Oczywiście grozi to protestem firm odbierających odpady, ale jest to wprowadzone po to, żeby mieszkańcy mieli lżej. Zatyka nam się tu oczy mówiąc, że gmina nie może dofinansować, a gmina zawsze może swoją spółkę dofinansować ale nie bezpośrednio w odpady a w każdy inny sposób. Gdyby nasze Gminne Przedsiębiorstwo zechciało odbierać odpady to by zarobiło i jeszcze z korzyścią dla mieszkańców. Podsumowując, jeśli zamawiający nie ma odpowiednich środków, należy unieważnić przetarg. Radny powiedział, iż zachęca do czytania ustawy o samorządzie gminnym i tak jak rozmawiał wcześniej z Panią Radną Teresą Juchniewicz uważa, że potrzebne jest szkolenie. Radny proponuje także by zobowiązać Pana Wójta, żeby nakazał Prezesowi zrobienie normalnego rachunku ekonomicznego. Samochód można wziąć w leasing, niech nam przedstawi poszczególne frakcje odpadów ile ich jest, na terenie naszego działania są 2 RIPOKI.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że poprze Radnego w sprawie dotyczącej szkolenia. Zgodnie ze statutem radni rokrocznie powinni przechodzić szkolenie ze specjalistami w zakresie prawa. Radni z wieloletnim doświadczeniem mają pewną wiedzę i bardziej się znają na samorządności. Szkolenie, które było w ubiegłym roku było krótkie i dość chaotyczne, nie wiele wniosło.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że to szkolenie powinien przeprowadzić fachowiec, powinien być położony szczególny nacisk na uprawnienia rady, tj. art. 18 a także na art. 11 ustawy, który mówi, że rada nakreśla kierunki a wójt je realizuje.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że potrzebne jest to szkolenie bo radni pewną wiedzę posiadają i wiedzą o co chodzi ale żeby np. wypowiedzieć się na temat spraw komunalnych to naprawdę trzeba mieć pojęcie na ten temat.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że nikt nie wymagał od radnego, żeby był ekspertem. Po to jest 15 radnych a nie 1 i każdy coś sobą reprezentuje, jeden ma wiedzę w zakresie spraw komunalnych, drugi jest ekonomistą. Ta wiedza powinna być przepływowa, ponieważ jeżeli ktoś wiedzę z konkretnej dziedziny i trzyma ją dla siebie to pozostałe 14 osób nie wie o czym on mówi. Dlatego też konieczne jest prowadzenie szkoleń, nawet i 2 razy w roku, a nie raz na kadencję lub raz na połowę kadencji. Druga sprawa to, że radni mówią i są odbierani przez publiczność w skład

której wchodzi ważni ludzie czyli sołtysi. Oni też powinni wiedzieć jakie uprawnienia ma rada, ponieważ jeżeli spotykają się z jakimiś kontrowersyjnymi tematami i różnymi zdaniem radnych, odbierają to jako napaść na jednostkę rządzącą, czyli na Wójta, a wynika to nie tyle z praw radnych co wręcz z obowiązków. Radna powiedziała, że warto z Panem Wójtem porozmawiać, czy nie można doprowadzić do tego by sołtysi wiedzieli, że radni się nie czepiają tylko starają się solidnie wykonać swoje obowiązki w ramach swoich praw.

Radny Pan Tomasz Rutkowski powiedział, iż nie uważa że potrzebuje szukać wytłumaczenia przed sołtysami, i nie widzi potrzeby, że trzeba ich szkolić po to aby wiedzieli czy radni robią dobrze czy źle.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, iż celem wszystkich samorządowców jest działanie na rzecz społeczności lokalnej i jeżeli chcemy działać wspólnie to musimy to rozumieć i znać prawa, nie tylko radni ale i sołtysi. Nie zależy nam na konfliktowaniu się lecz pracujemy wszyscy nad integracją. Odbywa się mnóstwo imprez przez wiele lat pod hasłem integracja, ale cóż to jest za integracja polegająca jedynie na zabawie i wypiciu napojów chłodzących, to nie o to chodzi ale o to byśmy się rozumieli. Brak przepływu informacji działa destruktywnie na nasze relacje a cele mamy przecież takie same czyli dobro gminy i społeczności.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że zgodnie z art. 23 ustawy o samorządzie gminnym radny ma obowiązek stałego kontaktu z wyborcami i ich organizacjami i radny przekazuje organom gminy potrzeby mieszkańców. Ma to robić radny, ustawa to jasno mówi, a u nas jest dwuwładza albo i trójwładza. Było spotkanie z sołtysami i była Pani Prawnik, zapewne wyjaśniła artykuł 23 ustawy. To radny ma obowiązek informowania organów gminy o potrzebach wyborców i po to powinno również być to szkolenie, żeby każdy wiedział co do niego należy i jak to współdziałanie powinno wyglądać. Czy to jest współzawodnictwo czy współdziałanie? Jeśli to jest współdziałanie to w porządku ale jeżeli jest to współzawodnictwo to nie jest fajnie, zwłaszcza jeśli sołtys wchodzi radnemu w kompetencje i jeszcze podkreśla, że pójdzie do Wójta bo radny niby coś utrudnia.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że da się zauważyć, że źle się dzieje. Sołtysi mają takie same cele jak i radni ale te spory wynikają z niewiedzy, może czasami z niechęci. Nie możemy prawnie uregulować naprawy stosunków pomiędzy radą a sołtysami. W braku współpracy liderów lokalnych, radnych z sołtysami cierpi społeczność. Radna powiedziała, iż uważa, że brak porozumienia wynika z braku wiedzy. Radna nie wyobraża sobie, żeby nie miała współpracy ze swoją Panią Sołtys lub też z radnymi i sołtysami po sąsiedzku i bardzo sobie ceni te relacje, bo dzięki temu wiele możemy, ale niestety nie jest tak wszędzie.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że radni albo krążą wokół tematu albo boją się nazwać rzecz po imieniu. Są sołtysi, którzy są prawdziwymi sołtysami i którym zależy na dobru mieszkańców i oni współpracują. Radny ma 3 sołtysów na swoim terenie, z dwoma wspaniale się współpracuje, natomiast 1 osoba została nastawiona przez pewne osoby i realizuje to co jej powiedziano.

Radny Pan Ireneusz Żukowski powiedział, że tak jest też na jego terenie. Przez 4 lata współpraca układała się wspaniale, wiele rzeczy robiliśmy wspólnie, ale teraz Radny został zaszczyty przez sołtysa.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że u nas w gminie podniesiono rangę sołtysa wyżej niż radnego i mamy co mamy. Radni boją się nazwać rzecz po imieniu ale przecież widzimy co się dzieje, co wygaduje pewien sołtys, a jakby zwyczajnie wziął się za pracę to by tak nie było.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że jest to brak rozumienia tego czym jest demokracja. Na jednej z naszych sesji osoba mądra i wykształcona, będąca częścią naszej publiczności nazwała ten chaos demokracją, a to nie jest demokracja, bo ona polega też na wyznaczeniu ludzi, którzy reprezentują swoją społeczność. To nie była demokracja a był to chaos, a w chaosie nie da się nic dobrego stworzyć. Mamy jeszcze 2 lata tej kadencji i zrobmy wszystko, wyciągnijmy rękę i spróbujmy naprawić, jeśli się nie da to trudno, ale przynajmniej spróbujmy.

Radny Pan Tomasz Rutkowski powiedział, że ze swoim sołtysem bardzo dobrze współpracuje i na swoim terenie ma poukładane, ale nie będzie wyciągać ręki do sołtysa, który jest przeciwny jemu i całej radzie.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że niezrozumienie w jej okręgu nie wynika z niewiedzy na temat uprawnień czy obowiązków ale z innych niuansów. W okręgu jest szczególność, społeczność jest podzielona po połowie, nawet jeszcze za poprzedniego wójta i tu żadne szkolenia nie pomogą.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że przynajmniej niech wiedzą, że przekraczają prawo.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że znowu należy nazwać rzecz po imieniu – niech Wójt także wie, że przekracza prawo.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, iż Wójtowi też przydało by się kompendium wiedzy na temat ustawy o samorządzie.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że szkolić się możemy, ale jeżeli nie będzie promotora w osobie Pana Prezesa to Pan Wójt żadnej decyzji nie podejmie, reasumując przedstawmy ten protokół z naszej burzy mózgow Panu Wójtowi i niech, jak to mówi nasz kolega Deputa Radny VII kadencji, niech nastanie normalność.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że niewiedza prowadzi do konfliktów. Jeżeli będziemy wiedzieli, będziemy działali świadomie i będziemy wiedzieli, kiedy przekraczamy swoje uprawnienia i prawo, w takiej atmosferze pracuje się bardzo ciężko. Wójt, Sołtys i Radni są tymi osobami, których wybrało społeczeństwo i obdarzyło zaufaniem i którzy reprezentują głosy wyborców. Do tego powinniśmy dążyć, jeżeli ktoś ma złe intencje niech ma świadomość, że przekracza prawo. Jesteśmy tylko ludźmi, mamy prawo błędzić, ale możemy też wstępować na dobrą drogę bo tylko w ten sposób możemy coś dobrego zrobić. Także Radna wnioskuje o zorganizowanie szkolenia z zaproszeniem sołtysów i Pana Wójta. Radna poddała swój wniosek pod głosowanie. Członkowie obu komisji jednogłośnie poparli wniosek Radnej.

Ad. pkt 2

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz przedstawiła projekt opinii komisji w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 rok oraz w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Kętrzyn absolutorium z tytułu wykonania budżetu (zał. 3).

Radna Pani Agnieszka Roszig zapytała o zadłużenie z tytułu kredytów na koniec 2015 roku.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz powiedziała, że rok zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości 284 593 zł, natomiast całe zadłużenie na dzień 31.12.2015 r. wyniosło 7 312 463 zł, co stanowi 25,7% zrealizowanych dochodów.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że nie należy się sugerować 25% ale należy się sugerować dochodami jakie gmina osiąga a te spadają. Podatek rolny spada, sytuacja w rolnictwie jest trudna, wymroziło pszenicę, ceny mleka są fatalne, subwencje będą niższe, więc należy się kierować tym jakie będą dochody w przyszłości, a te będą zdecydowanie mniejsze. Ursus zabrał produkcję z Biedaszek więc nie będzie podatku. Nie mamy w gminie przemysłu, nie ma wizji, że wpływy z podatku będą większe, jedynie z budowy domów jednorodzinnych będzie podatek wpływał. Radny chciałby prosić aby rozważnie zaciągać kredyty bo może być sytuacja, że kredyty będziemy spłacać kredytami, bo w tej chwili 238 000 to są same odsetki. Radny powiedział, że budżet został wykonany w granicach 95% po stronie dochodów. Wydatki determinują dochody, a tu jakiegoś nie wykonania nie było. Radny podkreślił, że nie patrzy na pieczętkę, kto podpisał ten budżet, tylko na to co zostało wykonane, a niepokoi Radnego brak stabilnej wizji rozwoju gminy i niepokoją zmiany w budżecie, które są stale wprowadzane. Radny będzie stał na stanowisku, żeby skorzystać z tego co mówi ustawa o samorządzie gminnym, czyli, że Rada ustala górny limit inwestycji i na przyszły rok taki górny limit inwestycji będzie można ustalić biorąc pod uwagę potrzeby mieszkańców ale i możliwości gminy. Radny powiedział, że będzie głosował za zatwierdzeniem sprawozdania z wykonania budżetu oraz za udzieleniem Wójtowi absolutorium, ponieważ, jak już powiedział wcześniej nie obchodzi go pieczętka, kto to podpisał ale to, że dochody i wydatki zostały zrealizowane.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz powiedziała, że jest uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie w sprawie pozytywnej opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Kętrzyn sprawozdaniu z wykonania budżetu wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz zapytała członków obu komisji o opinię.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że jej również nie interesuje, kto to sporządził i realizuje ale to, że jest to w miarę porządnie zrobione, także jej opinia jest pozytywna.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał Pani Renata Olechnowicz podsumowując powiedziała, że realizacja budżetu gminy prowadzona była w sposób prawidłowy i zgodny z prawem. Członkowie stwierdzają, że wydatki były wykonywane w sposób legalny, celowy, gospodarny i oszczędny i składają wniosek o udzielenie Wójtowi Gminy Kętrzyn absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2015 rok.

Członkowie obu komisji jednogłośnie zgodzili się z Radną Renatą Olechnowicz.

Ad. pkt 3

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że chciałaby poruszyć sprawę dopłaty do uczniów z terenu gminy Kętrzyn rozpoczynających naukę w Szkole Podstawowej nr 3 w Kętrzynie. Coś jest na rzeczy, na razie nikt nas nie prosił, ale jeżeli będziemy poproszeni o wyrażenie opinii przez Komisję Oświaty lub też całej rady, to Radna chciałaby znać zdanie radnych w temacie ewentualnej dopłaty do uczniów zamieszkałych w obwodzie gminy Kętrzyn, uczęszczających do szkoły poza naszym obwodem, czyli do Szkoły Podstawowej Nr 3 w Kętrzynie. Radna wyjaśniła, że w dniu 30 maja było 75 takich uczniów. Dotychczas gmina na swój koszt dowoziła dzieci z gminy do tej szkoły, a subwencję oświatową pobierała szkoła nr 3 i na tym polegała współpraca z placówką miejską.

Obecnie władze miasta w zamian za przyjęcie naszych dzieci do klas I tej szkoły żądają dopłaty do każdego dziecka w wysokości około 3000 zł rocznie. Według wiedzy Radnej negocjacje władz gminy i miasta nie przyniosły porozumienia. Radna chciała zapytać członków komisji o opinię, czy powinniśmy dopłacać do tych dzieci czy też stanąć na stanowisku, że mamy dobre szkoły w naszej gminie i wyrazić opinię, żeby nie dopłacać i niech te dzieci chodzą do naszych szkół. Ze względów ekonomicznych jest to bardzo duży zastrzyk finansowy, który pozwoli nam zmniejszyć dopłatę do ucznia w każdej z naszych szkół.

Radna Pani Jadwiga Bazyluk powiedziała, iż nie zgadza się z tym, żebyśmy dopłacali za nasze dzieci. Wiadomo, że subwencja idzie za uczniem i szkoła miejska ją dostaje. Mało tego, Radna by jeszcze obciążyla miasto kosztami dowożenia tych dzieci, a jeśli miasto nie chce, to my chętnie przyjmujemy te dzieci do naszych szkół.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że mieszkała w tym okręgu 14 lat i jej dzieci uczyły się w SP 3. Z tego co powiedziała Pani Przewodnicząca, do tej szkoły uczęszcza 75 dzieci. Było spotkanie rodziców z Burmistrzem i z Wójtem. Mówimy teraz o aspekcie ekonomicznym, ale przed chwilą mówiliśmy, że chodzi nam o dobro mieszkańców. Ustawmy się z drugiej strony kurtyny i spróbujmy zrozumieć, że te matki z Windykajm, Wajsznor, Sławkowa, Nowej Wsi mają dylemat gdzie dzieci wozić, w którą stronę, do Wilkowa, Nakomiad czy Kruszewca? Jaka to jest odległość? Łatwo powiedzieć, że ekonomicznie gmina miałaby korzyści. Radna nie była na tym spotkaniu ale słyszała, że matki tych dzieci są oburzone, nawet chciały się przemeldowywać do miasta, żeby ich dzieci mogły iść do SP 3 a dzieci, które już chodzą chciałyby skończyć tę szkołę. Poza tym dlaczego na tym spotkaniu nie doszło do porozumienia pomiędzy Burmistrzem a naszym Wójtem?

Radny Pan Leszek Twarogowski powiedział, że poprzedni Wójt widocznie też się nie dogadał.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że kto sieje wicher niech teraz zbiera burzę, a wojnę wszczęła Pani Inspektor i Radnego dziwi, że dzisiaj to Rada musi stać przed dylematem czy dopłacać do tych dzieci czy nie. Były Wójt się dogadał w 2004 roku, kiedy powiedział, że dowiezie te dzieci ale złotówki do subwencji nie da i na tym stanęło i przez wiele lat był spokój. Radny rozumie czynnik społeczny i bardzo byłby za tym, żeby te dzieci tam chodziły, natomiast nie rozumie jednego – jak dwóch samorządowców nie może się domówić? Nie da się ukryć, że Pani Inspektor realizuje tu swoje prywatne niechęci do Burmistrza i my dziś mamy stawać przed dylematem czy dopłacać do tych uczniów czy nie?

Radny Pan Leszek Twarogowski powiedział, że chodzi tu o to, że w mieście są likwidowane pierwsze klasy bo brakuje uczniów i Burmistrz chce SP 3 zlikwidować.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że kiedyś były rozmowy z Burmistrzem Reszla i z Wójtem Gminy Mrągowo w temacie co zrobić z tym, że dzieci z terenu gminy Reszel i Mrągowo uczęszczają np. Wilkowa a kilkoro naszych dzieci do szkół na terenie tamtych gmin. Powiedziano wtedy wprost – nie otwierajmy tej puszki pandory, nie będziemy się sądzić. Była to kwestia negocjacji i dogadania i wszystko było w porządku.

Radny Pan Tomasz Rutkowski poprosił o wyjaśnienie z czego ma wynikać ta dopłata do subwencji.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz wyjaśniła, że do każdego ucznia z naszych gminnych szkół gmina poza subwencją dopłaca bo kwota subwencji nie wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania. Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową Nr 3 w Kętrzynie, subwencja idzie za uczniem i SP 3 ją otrzymuje za każdego ucznia

zamieszkałego na terenie naszej gminy, natomiast ta subwencja nie wystarcza np. na zatrudnienie nauczyciela czy na utrzymanie ucznia, w związku z czym wyliczono, że na każdego ucznia około 3000 zł brakuje tę kwotę powinna dołożyć gmina, bo miasto otwiera teraz w SP 3 jedną pierwszą klasę a, drugiej wcale nie musi. Jest to zapewne jakieś zagranie polityczne, a na pewno ekonomiczne. Radna powiedziała, że nie chce wnikać w to kto z kim i dlaczego, w każdym razie Wójt próbował negocjować połowę tej sumy, ale z tego co Radna wie, te rokowania są niekorzystne. Według Radnej chodzi tu o kwestie ekonomiczne. W poprzednich latach koszty były znacznie niższe. Jeśli rodzic chce, żeby dziecko chodziło do innej szkoły niż obwodowa to oczywiście ma takie prawo, z kolei gmina nie ma żadnego interesu, żeby dopłacać do tych dzieci, nie tylko ekonomicznego bo naprawdę mamy bardzo dobre szkoły. Według Radnej należy zachęcać, nie zmuszać, a zachęcać rodziców do tego, żeby zmienili tą historyczną naleciałość wysyłania dzieci do szkół w mieście. Chyba, że odległość jest zbyt duża.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że przy dowożeniu do szkół gminnych odległość dla tych dzieci będzie wynosiła kilkanaście kilometrów.

Radny Pan Tomasz Rutkowski zapytał co się zmieni jeśli dołożymy do tej subwencji, czy jeśli te dzieci nadal będą dowożone na koszt gminy to zmieni się tylko to, że gmina wyłoży pewną kwotę na dopłatę?

Radna Pani Jadwiga Bazyluk powiedziała, że dzieci nam na pewno od tego nie przybędzie.

Radna Pani Agnieszka Roszig poprosiła o sprecyzowanie czego oczekuje miasto, czy dopłaty do wszystkich dzieci, które do tej szkoły uczęszczają, czy chodzi tylko o pierwszą klasę.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz odpowiedziała, że chodzi o 12 dzieci, które miałyby pójść do pierwszej klasy.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że w takim razie jest to kwota około 30 000 zł rocznie a nie 210 000 za wszystkie dzieci.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że należy zadać tu pytanie czy ustawa o finansach publicznych pozwala na dofinansowanie, czy to będzie dofinansowanie wprost, czy też nie można tego zrobić. Kwota 30 000 zł za ten komfort dla mieszkańców to naprawdę nie jest wiele, ale istnieje inne ryzyko, jak raz dopłacimy to będziemy już dopłacać do wszystkiego.

Radna Pani Jadwiga Bazyluk powiedziała, że jak dopłacimy to jeszcze więcej dzieci ucieknie do szkoły miejskiej i będziemy jeszcze więcej płacić i nasze szkoły trzeba będzie zamknąć, a kętrzyńskie będziemy utrzymywać.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że ustawodawca nie przewiduje sytuacji aby gmina zwracała koszty dojazdu, nawet wtedy, kiedy szkoła, do której dziecko uczęszcza położona jest bliżej od szkoły w obwodzie, w której dziecko mieszka. Jeżeli uczeń uczęszcza do szkoły położonej w innej gminie i szkoła ta jest położona bliżej od szkoły w obwodzie gminy, w której uczeń mieszka, gmina nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu ani zwrotu kosztów. Radna powiedziała, że należy zasięgnąć opinii prawnika czy nie naruszamy prawa dopłacając z budżetu gminy do dzieci chodzących do szkół poza naszym obwodem.

Radna Pani Beata Bohdanowicz powiedziała, że jak się ludzie o tym dowiedzą, że gmina będzie dopłacać, to wszyscy oddadzą dzieci do kętrzyńskich szkół.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że ktoś może zarzucić, że skoro dopłacamy do miasta to powinniśmy wystąpić także np. do Reszla o dopłatę do dzieci z Siemek, które dojeżdżają do Biedaszek.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że mnóstwo dzieci dojeżdża do innych szkół podstawowych i jak się rodzice dowiedzą, że gmina tak hojnie dowozi inne dzieci a oni muszą we własnym zakresie swoje dowozić to też powiedzą, że to nie jest w porządku, także jest to bardzo trudny temat.

Radny Pan Mirosław Tomasik potwierdził, że jest to bardzo trudny temat i powiedział, iż czuje się obrażony, że Pan Wójt powiedział, że zaprasza na to spotkanie radnych z rejonu, z którego dzieci chodzą do SP 3, a Radny chciał pójść na te negocjacje, ale nie został zaproszony, jak również nie została zaproszona Komisja Oświaty.

Radny Pan Tomasz Rutkowski powiedział, że nie należy szkodować Szkoły nr 3, że nie mają pieniędzy, bo my walczymy o dzieci i od nikogo dopłat nie bierzemy.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że chodzi o to, że dziś cała odpowiedzialność spada na Radę, ktoś wszczął wojnę, ta wojna trwa, my nic nie wiemy na ten temat, przecież my nie negocjowaliśmy z władzami miasta.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że nie była na tych negocjacjach, wie o ustaleniach bezpośrednio od Radnego z tamtego terenu, który był obecny. Radna rozmawiała w tej sprawie z Panią Inspektorką i z Panem Wójtem, więc stąd ma pewną wiedzę ale chciała znać zdanie Rady w tej sprawie, bo być może przyjdą mieszkańcy na sesję i trzeba wiedzieć o co chodzi.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że radnych się nie dopuszcza i nie informuje, ale później radny ma ponosić odpowiedzialność przed mieszkańcami.

Radna Pani Agnieszka Roszig dodała, że może jeszcze poznać temat dopiero na sesji i na gorąco się wypowiedzieć.

Radna Pani Beata Bohdanowicz powiedziała, że przy tych negocjacjach powinna być Komisja Oświaty, a przynajmniej Pani Przewodnicząca.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że na razie to były tylko rozmowy, być może negocjacje dopiero będą.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że jeżeli Pani Przewodnicząca uważa, że to były tylko rozmowy i jeśli temat jest to trzeba zorganizować spotkanie z Panem Burmistrzem i Komisją Oświaty, czyli radni, którzy będą musieli podjąć jakąś decyzję porozmawiają na ten temat z Panem Burmistrzem.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że na razie nikt nas nie prosił o podjęcie żadnej decyzji.

Radny Pan Mirosław Tomasik zapytał co będzie jak na sesję przyjdą mieszkańcy i będą oczekiwali od nas stanowiska?

Radny Pan Tomasz Rutkowski powiedział, że nie musimy zajmować stanowiska, nie mamy dostatecznej wiedzy, temat jest świeży i dlatego mamy po 1 dniu zająć stanowisko, z nikim nie rozmawiając, ani ze stroną rodziców, ani z Wójtem, ani z Burmistrzem.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że było spotkanie w 2004 roku i byli zaproszeni wszyscy radni, kto miał życzenie to przyszedł i słuchał, poznał argumenty strony rodziców i argumenty miasta i odpowiedź byłego Wójta, który powiedział, że dzieci dowiezie ale żadnej złotówki nie dołoży. Na tym wtedy się skończyło i wszystko przez lata dobrze funkcjonowało. Teraz może być tak, że jak dopłacimy do tej szkoły to za chwilę może przyjść Komunalnik, żebyśmy dopłacili za kursy do Karolewa, albo np. na cmentarzu w Nowej Wsi żebyśmy współfinansowali toaletę albo co innego.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że powinniśmy poznać zdanie mieszkańców, Wójta i Burmistrza żeby podjąć jakąś decyzję. W tej chwili mamy zbyt małą wiedzę na zajmowanie jakiegokolwiek stanowiska. Radna powiedziała, że audyt wykonany przez niezależne osoby wykazał, że nie mamy obowiązku dowożenia dzieci do szkół w innej gminie.

Radna Pani Agnieszka Roszig powiedziała, że nie ma obowiązku ale być może ma prawo, a w każdym razie nie ma mowy o tym, że ma zakaz.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, że sprawa jest też taka, że miejscowości takie jak np. Nowa Wieś nie mają obwodu i nie są przydzielone do konkretnej szkoły.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, że skoro nie mają obwodu to można przydzielić te miejscowości do szkoły nr 3, jeżeli nie ma prawnych zakazów, bo i tak ci uczniowie nie będą jeździć do Wilkowa i wtedy będziemy mieli wobec Burmistrza jakiś argument, ale trzeba rozmawiać, a nas do tych rozmów nie poproszono.

Radna Pani Agnieszka Roszig przypomniała, że występowała do wszystkich komisji o opinię w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego dla organizacji pozarządowych. Radna będzie składała we wrześniu wnioski do budżetu gminy i chciałaby prosić wszystkie komisje o wyrażenie opinii na piśmie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki Pani Teresa Juchniewicz powiedziała, iż pytała Panią Inspektor o to czy nasze gimnazjum podjęło działania, żeby zlikwidować zjawisko powtarzania przez uczniów po raz trzeci tej samej klasy. Radna powiedziała, iż otrzymała sporo materiałów na ten temat oraz informacje o tym jak szkoła pracuje nad rozwiązaniem tego problemu. Dokument zawiera analizę pracy z uczniem zagrożonym oceną niedostateczną, informacje pedagoga szkolnego o tym jakie były sposoby indywidualizacji pracy z uczniem, były podejmowane kontakty z domem rodzinnym, podane są formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej, wskazane są także pozytywne cechy uczniów, do których odnosili się nauczyciele w procesie motywowania ich do nauki. Z tych materiałów wynika, iż przez cały rok były podejmowane działania zmierzające do motywowania uczniów do pracy, kiedy uczniowie opuszczali godziny lekcyjne były także podejmowane takie kroki jak kierowanie sprawy do sądu rodzinnego. Informacja jest bardzo szczegółowa i potwierdza, że szkoła wykonała wiele pozytywnych ruchów w celu doprowadzenia do tego aby uczeń mógł ją ukończyć.

Radny Pan Mirosław Tomasik powiedział, iż złożył rezygnację z członkostwa w Komisji Oświaty, w związku z kandydowaniem do Komisji Rewizyjnej, w związku z tym chciałby podziękować członkom Komisji, a zwłaszcza Pani Przewodniczącej za bardzo dobrą i owocną współpracę.

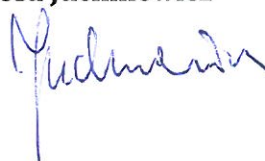
Członkowie Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Turystyki jednogłośnie zatwierdzili protokół z posiedzenia Komisji w dniu 31 maja 2016 roku.

Wobec wyczerpania porządku obrad posiedzenie zakończono o godzinie 14.00.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

**Przewodnicząca Komisji Oświaty,
Zdrowia, Kultury i Turystyki**

Teresa Juchniewicz



Przewodnicząca Komisji Budżetu i Uchwał



Renata Olechnowicz